

PROTOKOŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Carolini dnia 9 kwietnia 1948 r. o godz. 8-mo
 (miejscowość) Orlii Lomon z Ref. Skolez. przy Kom. Pom. M.O. Łozienice

działając na mocy:

- 1) Art. 20 Przep. wpraw. K.P.K.
- 2) Z polecenia ob. Okregowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Prasomiu z dnia 31 marca 1948 r. L. 532/48/P wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K.P.K.
- Zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K.P.K.
- 3) przy udziale protokolanta Adwokatka Treadstawa
- 4) funkcyjownika Posled. M.O. Lomon lub w obecności świadków

1) _____ zam. _____
 2) _____ zam. _____

- 3) których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienion. w charakterze świadka.

Świadek po uprzedzeniu o

- 5) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K.P.K.
- 7) odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K.K. oświadczył

Nazywam się Wantrak TeofilImiona rodziców Kudry i Aleksandra nazwisko panińskiematki z Niesimian Wiek 56 urodz. Carolinigm. Grabon/Polig Wyznanie nieznane z zawodu rolnikZam. w Łozienice, gm. Grabon PoligStosunek do stron obcy

(podać stopień pokrewieństwa)

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje dnia 18 marca

1948 roku, w godzinach rannych, przyszedł do
mnie mój brat Jan który w tym czasie był
sołtysiem Lejce Wioski i w kwaterze mi się za
bracie z sobą Topole, kilof i siekiere i razem

- wese -

z min się do tu kopać na kolonii Józefa
 Gramma, kolonii niemieckiego m. Karolinie
 który w pew. czasie był gospodarzem niemieckim.
 Do tego do tu wymienionych nas było w sumie
 12-cu mężczyzn, tj. Łoza Kamiszon, Kondek,
 Janiak Kamiszon, Szwarcz Józef, Łuzka Frau-
 cizek, Łuzka Szczepan, Krapinski Kamiszon
 Bochnowczyk Bartłomiej, Jan Rusinek, Pichyk
 Władysław Satek, Marian wsiący w tej chwili
 niemiecki m. Karolinie, gm. Grabon, Władysław.
 Do przycięcia na miejsce kopania do tu, do me-
 dzielem się, że dużo osób jest z sąsiedztwa
 z pobliskich wiosek i że będą przybieżeli, osoby
 że były narazie wzięte w rolę w Karolinie.
 Do wykopania do tu głębokości 13m szerokości 6m
 głębokości 3m, zostało nas w sumie, usunęto
 nas do tyłu w tym zakresie wykopanej, w pro-
 wadzącej skazanie z wnętrza reki, zmasa-
 kowanych z kalami do nieprzyjemności,
 z reki potamany i wyciętymi ławami

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem

Przesłuchani

[Signature]

Podpis świadka przesłuchanego

[Signature]
 Krysie +++
 na własną jego prośbę podpisane
 Wawrzynia Jan

Podpisy świadków przybranych lub protokolanta

- Herbe -

[Signature]

szmerkami i innymi porwaniami do tego
 przez tego, jeżeli do strugi byli pomierzeni
 liczbę pięć osób. Po wyjściu ze szkoły do praca
 ni skazaniec do otoku i tam została rozstrzelani
 melodę niemiecką w jej głony i kazię pojedynczy
 przytka tego wypraważali i rozstrzelali. Do Karo-
 lina w ten czasie byli rozstrzelani: Józef Haek,
 Fromiszek Kaca, Jan Kaca, Aleksander Satek, Sta-
 mistan Chotuj, Józef Gladysz, Jan Satek, Stani-
 stan ^{Satek} ~~Satek~~ wszyscy w tej wyprawie byli narodowosci
 polskiej, pracowali na gospodarstwie we mi Karolinie
 cieszyli się opinią bardzo dobrą. Tyszczyolniamie:
 Józef Haek pozostawił po sobie drugiego żonę Katarinę lat
 68, która do obecnej chwili żyje, niezdolna do pracy
 w doświadczeniu głuchą, małą Franciszkę, lat 67. obecnie
 też chore, pracuje na gospodarstwie w Karolinie. Kaca
 Fromiszek, kamalar, pozostawił żonę Stanisław i
 Kuzia w wieku podesejwu, obecnie pracuje na
 gospodarstwie, Jan Kaca, dwóch braci, tj. Jan i Francis-
 zek, Aleksander Satek, pozostawił żonę Mariannę i
 dziecko panieńskie 1-go roku w czasie wykoonywania
 cyrkularnej, Stanisław Chotuj, żonę i dwóch braci, żonę
 Józefa, które do troje dzieci zabrano się do domu
 matczynskiego i troje jest przy macie, pomiędzy 15-ku
 lat, Józef Gladysz, pozostawił Anatkę Karmickę wdowę
 Józefa, lat 56, razem z rozpełnieniem w liczbę 4-rech
 osób, pomiędzy 23 lat. Jan i Stanisław Satek, bracia,
 pozostawili, żonę Teronikę i troje dzieci pomiędzy
 3 lat w czasie cyrkularnej wykoonywania, drugi Satek
 był kamalarzem pozostawił od małej ^{z ni dajęj pioski} (Teronikę) która
 - wiele -

była w celownię. Wszystkie wymienione straconowie
 straconych epiar, zamierzających we mi Karolinu
 ymminy grabón w kistę, powiatu Łoziewickiego i
 praeję na gospodarstwo. Go rozstrzelaniu ostat-
 niej przelki, gestapowej z porrolem nas zabrali
 od naszego grobu pare metron, yolkie czekali-
 my przeszót-pół godziny czasu, po czym jęzere przypro-
 szli C-ciu męzyczu z ziemnia z Radowia samo-
 chwotem do Lrolemia, a ce Lrolemia furmankami
 i loem koto cęgo otolu byli rozstrzelani. Naofnie-
 miam ze w tym czasie kiedy my czekali na przy-
 wiezienie Lela męzyczu, wieszaliśmy nas dróżna-
 sku gestapó pod grzeby ujęcio. ^{na cęgi i to do otolu} Brom, aby romnac
 entoki poległych i camorodowanjek w barbanymie
 sposób męzyczu, w czasie równania entok. Laca
 Slawistom chciał wremie synowi Franciszkowi
 rozmizac w otole agce, kęm jolow podskocyt z
 gestapowem i uoleryt go kilka razy kóło Karo-
 linu, mówię, że banęlo chce z potronet jęzere
 ukrasé. Go równanie entok i zabiciu C-ciu przy-
 wiezionych męzyczu, gestapowej uapędzili nas
 do zabratania cęgo naszego grobowca, co Leczum-
 sami byliśmy lo uerzić. Grobowiec był równany rów-
 no z ziemią, po czym jęzere munieliny rękami imię
 wotit, aby zagubié stoty. Ziemi na entoki było Ltro
 normalne pół metra, a lo otlatęo że grobowiec
 był mały, a był rozstrzelone jk osoby, ziemia i imię
 na grobowcu kęm monumentalnie przesiękta krmij
 makawion i fręsta się od miolobickon, kłoiny jęzere
 byli corwalni ziemij. Yod kamie gestapowej zabrali
 -trerte-

was wszystkie i zrobili przemowę do was, także
 że wkrótce pokazania się parafacultów, lub kto
 należy do podziemnej organizacji, albo przemocy
 lepiej firma organizacji podziemnej, czy wazelnia,
 melonów, najbliżej drogą kaudamerii niemieckiej,
 wkrótce nie samolobowania, zostaje cała
 miastka wystrzelona w pień do kółki, po czym na-
 zali szybko rozbież do ulomów wojele. Cośkolwiek
 rytkonowato gestapo wraz z kolonistami niemieckimi,
 An Karolin, którzy od dawna byli
 onieblem i pokrewni z miejscową ludnością.
 Dzieci wioski, oraz przeof wojny byli uwazoni
 za lojalnych Ob. Polski. Terazie ukupali niemieckiej,
 mtożciez sa była na usługach niemieckiej,
 stuzice w gestapo i kaudamerii niemieckiej.
 Trykonomie ezekucji następiło na cde uale-
 zania do organizacji podziemnej, która po ciz-
 kich masobracach i kolonistach, gestapo nie
 ujanonito. Trykonomie w tej wiosce, najzdolniejszych
i najmężniejszych ludzi, podjęli wzięcie ich o
wolierzenie do organizacji podziemnej. Listę wa-
 szaronieon sporowulit kolonista niemiecki wni
 Karolin, Gramm Józef yn Karolo, który doma-
 gal się o mjeszcz wtaoz niemieckich, orszelowa-
 nia miodzhanieon wni Karolin i blizszych mio-
 sek. Grayne jaszere zaruacze, że 18 lulego 1944 roku
 przyjechato samochoutami gestapo do wni Karolin
 miastke sa obkręzi, z miankonia an kogo nie
 wyprzewajac, uakazali koleyorycznie, by wyszy
 -brule.

+++

mieszkańcy pozostawiali obna, a sami myśli
o tym grobowcu, który im nakazał Franciszek
Józef, sam zastanowił dookoła potajemnie
dla grobowca i zaczęli wypalacie zwłoki, celem
zakubienia śladów.

Na ten protokół zakonny tuż i po
przejęciu podpisano -

Grzesiuchot -

Łukaszewski -

[Signature]

niepisany -

+++

protokółant.
Sobocinski

na jego miejsce proszę
podpisać
Wawrzek Jan

Biuro Udostępniania Dokumentów
i Archiwizacji